



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” — 15 gr., z „Warszawianką” — 20 gr.

№ 87

Opłata pocztowa
wliczona w cenę

PŁOCK, CZWARTEK 15 KWIETNIA 1926 ROKU.

Konta czekowe P. K. O.
61990.

ROK V

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” Z „WARSZAWIANKĄ” 4 zł.

Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4 zł. 30 gr. NA PROWINCJI 4 zł. 50 gr.

Prenumerata miesięczna samego „Dziennika Płockiego” 3 zł. 20 gr.; z odnośnikiem do domu 3 zł. 40 gr.; na prowincji 3 zł. 80 gr.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Liczba bezrobotnych.

Dyrektor departamentu Opieki Społecznej ogłosił, że największy liczebnie stan bezrobocia był w lutym. W środku tego miesiąca liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 363.000.

W dniu 3 kwietnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 345.000.

Bezrobocie zatem wyraźnie i stopniowo się zmniejsza.

Dyktator Grecji Pangalos — ulaskawiał

ATENY. Dyktator Grecji generał Pangalos ulaskawił 3 oficerów, przywódców buntu w Salonikach, skazanych przez sąd wojskowy na karę śmierci.

Gen. Pangalos powlekał przedstawiłom — prasy zagranicznej, że republika grecka i jej dyktatura opierają się na tak mocnych podstawach, iż nic niemi zachwiać nie może.

Sumy na roboty miejskie w Warszawie.

WARSZAWA. Na interwencję p. komisarza sądu m. st. Warszawy p. minister spraw wewnętrznych Raszkiewicz wyjechał u ministra Skarbu na roboty publiczne, prowadzone przez Magistrat nowe sumy.

Zamiast dotychczasowych 200.000 złotych miesięcznie, Magistrat m. Warszawy otrzymywać będzie 400 tys. złotych, co umożliwi mu dalsze zatrudnienie 1000 bezrobotnych.

Bezrobocie wyzyskuje metody społeczne.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w kilku punktach miasta doszło do demonstracji bezrobotnych.

Na placu Kerolesgo zgromadziły się grupy ciemnych elementów z widocznym zamiarem obrabowania straganów z żywnością.

Wnet atoli zjawiała się policja w znacznej ilości, grupki rozproszyła i aresztowała 20 osób.

W kuchni dla bezrobotnych przy ul. Ogrodowej wybito szyby i zdemolowano wnętrze.

Około godziny 1-ej popoł. w sali Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wybito szyby. Policja szybko przywróciła porządek, aresztując kilkanaście osób.

Na Pradze zaczęły się także gromadzić grupy osób z wyraźnym zamiarem przejścia przez most Kierbednia i udania się w pochodzie do Warszawy.

Demonstranci rozproszyli się na widok policji.

Około g. 4-ej zamierzał posel komunistyczny Sochocki i urządzić wiec robotniczy na Pradze. Zebrali się jednak saledwie około 20 osób. Wobec czego pan Sochocki zrezygnował z przemówienia i wrócił do Warszawy.

Zwraca uwagę, że na 115 demonstrantów, aresztowanych w ostatnich dniach przez policję, było 38 złodziei i przestępców zawodowych różnych branż. Prócz tego było kilku agitatorów komunistycznych i paru kryminalistów.

Rzeka to charakterystyczne tło na całą tę akcję.

Z pobytu p. premiera Skrzyńskiego w Pradze Czeskiej.

PRAGA. W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych odbyła się uroczystość ceremonii wręczenia aktów traktatów polsko-czeskich, a mianowicie likwidacyjnego i arbitrażowego.

W południe premier Skrzyński udał się do letniej rezydencji Prezydenta Masaryka, gdzie pozostał na obiedzie.

Po obiedzie premier złożył wieńiec na grób nieznanego żołnierza.

O godz. 20 na Zamku Hradczym Dr. Benes wydał bankiet na cześć premiera Skrzyńskiego.

O godz. 12 w nocy wyjechał p. Skrzyński z Pragi do Warszawy, gdzie przybył dziś o godz. 9 rano.

Wojna domowa w Chinach.

LONDYN. Z Pekinu donoszą, że armia narodowa poddała się bez żadnych zastrzeżeń marszałkowi Wu Pei-Fu, oddając mu kompletnie we władanie miasto.

Wobec powyższego marszałek Ciang-So-Lin zaprzestał ataków na Pekin. W mieście panuje już spokój.

Władzę z ramienia marszałka Wu-Pei-Fu objął podległy mu gen. Czen.

Lot do Bieguna.

Amudsen w imieniu Norwegii zaanektuje dostrzeżone na Biegunie obszary.

OSŁO. Wczoraj nad ranem nad zachodnim skrajem Danii przeleciał statek napowietrzny Amundsena „Norge”.

Do Oslo „Norge” przybył o godz. 1 m. 45, gdzie ludność witała go entuzjastycznie.

Po południu „Norge” poleciał

w kierunku Leningradu, a stamtąd uda się na Spieberg.

Amudsen oświadczył, że norwegijski Min. Spr. Zagr. Lykke polecił mu mu zaanektować w imieniu Norwegii wszystkie lądy, jakieby odkrył w okolicach podbiegunowych i na Biegunie.

Precz z mordercą!

Niemila przygoda Prezydenta Niemiec Pana Hindenburga!

BERLIN. Bardzo niemila przygoda spotkała prezydenta Niemiec von Hindenburga. Oto gdy wsiadał do powozu, aby udać się na pogrzeb jednego z generałów jakiś młody

człowiek podsunął się doń z tłumu i znalazłszy się przy nim zawołał donośnie:

— Precz z mordercą!

Policja aresztowała młodzieńca.

Proces Lindego.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym nastąpiło odczytanie ekspertyzy biegłych.

Ekspertyza wypadła dla wszystkich oskarżonych b. ujemnie.

Nawet na te pytania, które zadawali obrońcy — odpowiedzi wypadły także ujemnie.

Na pytanie jakie straty poniósł skarbu państwa — ekspertyza odpowiada, że na rachunku Baua widnieje suma 15 369 zł i nie jest niczem ubezpieczona.

Kwoty należne od p. Marjana Lindego z tytułu zastawu renty rumuńskiej, z tytułu wykupienia wksli i gwarancji udzielonej przez P. K. O. oraz z tytułu procentów na udzielenie gwarancji są zabezpieczone

na hipotecę willi w Zakopanem „Kubina” w sumie 100.000 zł, która to suma nie pokrywała wszystkich wyżej wymienionych pozycji.

Kupno akcji kolejowych było bezcelowe i przyniosło państwu straty, a nie zyski.

Po odczytaniu ekspertyzy eksperci odpowiadali dodatkowo na zadawane przez prokuratora i obronę pytania.

Potem o pewne szczegóły wy-pytowano jeszcze prezesa P. K. O. p. Szmydta.

Wreszcie przewodniczący zamknął przewód sądowy.

Dziś rano przemawiać będzie prokurator.

Proces Fuksa, Zapłatyńskiego i innych.

WARSZAWA. W drugim dniu procesu Fuksa, Zapłatyńskiego i innych odbywało się przesłuchiwanie świadków.

Zeznawał pułk. Pequelin, który oświadczył, że w praktyce wojsko-przebiegowej jest wykluczone, aby badał poborowego jeden tylko lekarz. Bada ich koniecznie 2. Jeden wojskowy i jeden cywilny. Najwięcej poborowych badał dr. wojskowy Jankowski.

Dalej zeznawali kpt. Kucharski i kom. policji politycznej Suchanek.

Z zeznań tego ostatniego wynika, że władze miały tu do czynienia z całą bandą uwalniającą od wojska. Część zasiadła na ławie oskarżonych a część sibięła do Gdańska i zagranicę.

Dr. Zapłatyński zajmował się okaleczaniem poborowych, którym prze-

ważnie wywoływał zapalenie stawów u nóg.

Oskarżony Pniewski zapłacił za tę operację D-rowsi Zapłatyńskiemu 400 dolarów.

Liczba zwolnionych w ten sposób od wojska wynosi przypuszczalnie 300 osób.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Zaprzestanie ognia na froncie marokańskim.

PARYŻ. Donoszą z frontu marokańskiego, że wczoraj Abd el Krim wydał rozkaz zaprzestania strzelania na całym froncie marokańskim.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

WARSZAWA. P. I. M. zapowiada na dziś następujący domniemany

przebieg pogody: Słonecznie i pogodnie o słabym ruchu powietrza.

Najwyższa temperatura wczoraj w Warszawie + 16,2° C.; najniższa + 1,2° C. W Zakopanem najniższa temperatura wczoraj była - 3° C.

Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA. Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono: 1 dol. St. Zj. A. P. 8.90; 8.92; 8.88; 1 funt szt. — — — 48.35; 100 fr. franc. — — — 30.72 1/2; 100 fr. szw. — — — 172.15; 4 1/2% listy zast. ziem. przedw. 21.80; — — — 22.20.

Na wczorajszej giełdzie wieczornej nieoficjalnej tendencja na akcje — słaba; listy przedwojenne zastawne — mocniejsze; waluty i dewizy obce — bez zmiany.

1 dol. St. Zj. A. P. — — — 9.20; 4 1/2% listy zast. ziem. przedw. 22.45; 100 rb. zł. — — — 485.00; 100 rb. sr. — — — 320.00.

Wczoraj, jak zwykle we środę, notowań giełdy towarowo-żywnościowej nie było.

Po zamknięciu kroniki.

Zebrań.

Wobec zajęcia sali Tow. Rolniczego na wystawę graficzną Zebranie Organizacyjne Tow. gimnastycznego „Sokół” odbędzie się w dniu 18 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu Towarzystwa Wioślarskiego (ul. Kolejowa, Hotel Polski).

Zadziwiający rachmistrz.

Wczoraj o godz. 2 popoł. w sali kina „Nowości” przed zgromadzoną publicznością, profesorami i uczniami i szkoł średnich odbył się seans znakomitego rachmistrza, króla logarytmów p. Kriegera.

Nauczyciele matematyki przygotowali sobie dlań zadania, które p. Krieger rozwiązywał z łatwością w paru sekundach, na co normalnie potrzeba było paru godzin.

Zadziwiający rachmistrz podnosił do potęgi, wyprowadzał pierwiastki, podawał logarytmy, dodawał, mnożył i t. d. z niebywałą szybkością.

Najprawdopodobniej 2 seans p. Kriegera odbędzie się w tych dniach w teatrze miejskim. Całkowity dochód z tego seansu przeznaczony zostanie na Patronat nad Akademikami.

Z Polski i o Polsce.

Prowincja przed 3 Maja. Akcja organizacyjna zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja” wywołuje szczególnie żywe zainteresowanie na prowincji, która przygotowuje się b. intensywnie do uczczenia Święta Narodowego, tworząc lokalne Komitety zarówno przy Kołach Macierzy Szkolnej jak i powiatowe przy poparciu p. p. Starostów.

Z zapotrzebowania materiałów z Komitetu Głównego już dziś wnioskować można, że hasło rzucone „oświata i obrona Kresów”, znalazło głębokie zrozumienie wśród najszerszych sfer społecznych i że dzień 3 Maja stanie się dnem obywatelskiej ofiary na potrzeby oświatowe naszych rubieży wschodnich.

Niewątpliwie, stolica Polski Warszawa, stanie w tym pochodzie na czele.

Refleksje na temat monarchizmu w Polsce.

(Dokończenie).

W związku z całym tym procesem, odbywającym się z mniejszym lub większym natężeniem, we wszystkich niemal społeczeństwach europejskich, w Polsce z chwilą odzyskania wolności nikt nie pomyślał nawet o tem, by kreować monarchję. Wierzyliśmy bowiem, że rzeczpospolita, ta najidealniejsza forma ustroju państwowego, najlepiej odpowie naszym potrzebom i warunkom, w jakich przyszło budować państwowość naszą. W tym też duchu i w tym nastroju kładliśmy podwaliny pod gmach państwowości polskiej, uchwalając najliberalniejszą ze wszystkich konstytucję. Z kolei zdobyliśmy się na tak obszerną rozbudowę ustawodawstwa socjalnego, jak nigdzie indziej: Kasy Chorych, ubezpieczenia, 8-godzinny dzień pracy. Sądziiliśmy, iż wystarczy zdobyć się na najlepszą formę rządu, aby wszystko było dobrze. Zapomnieliśmy o rzeczy najważniejszej, o podstawowym czynniku państwa, o człowieku, dopasowanym do tego ustroju i w ramach stworzonych form istotnie pożytecznego i twórczego. A dopasowanie to nie łatwe i nie tak szybko da się przeprowadzić. Nie liczyliśmy się z tem, że połowa obywateli brodzi w mrokach analfabetyzmu, że jeszcze większa liczba nie posiada prawie zupełnie uświadomienia obywatelskiego, nie zna swych praw, nie pojmuje swych obowiązków, stanowi masę bierną, jeśli już nie oporną, która z państwem właściwie tylko luźno jest związana, do niczego prawie względem niego się nie poczuwa, wzamian zaś domaga się wszystkiego; gdy zaś to staje się niemożliwe z różnych względów, wzrasta niezadowolone z obecnego porządku rzeczy, rozdzieli się krytyka wszystkich: rządu, Sejmu, instytucji, pojedynczych ludzi i grup całych.

Rezultaty takiego stanu rzeczy nie dają na siebie długo czekać: piętrzyły się trudności jedne za drugimi, zadania, wysuwane przez życie, przetrwały siły państwa, warunki życia z dnia na dzień stawały się coraz gorsze i coraz cięższe, coraz dokuczliwsze. Jeśli dodamy do tego cały szereg pomysłów, poczynionych przez często zmieniające się rządy, zdaniem mojem nieuniknionych wobec braku tradycji i doświadczenia w rządzeniu krajem, jeśli uwzględnimy spotęgowanie się egoizmów jednostkowych i zbiorowych w czasie wojny i po wojnie, oraz obniżenie się poziomu etycznego w społeczeństwie, jeśli wreszcie zważymy naszą przysłówiową niezdolność, lekkie traktowanie rzeczy najważniejszych i w skutkach swych na przyszłość doniosłych, jakis dziwny pęd do eksperymentowania na wszystkich polach bez liczenia się z konsekwencjami — całość obrazu bynajmniej nie wyjdzie w różowych kolorach. Kto temu winien? — pytano na prawo i lewo. Oczywiście szukano winnych poza sobą, dozukiwano się kozła ofiarnego, obwiniając rząd, potępiając Sejm, piorunując raz na tych, raz na tamtych, a przy małym wyrobie politycznym i społecznym, przy ciasnocie pojęć i przy wybujałej ambicji miano na oku wszędzie tylko korzyść własną, własny zysk materialny bez oglądania się na dobro ogólne, bez liczenia się z przyszłością. A kiedy ogólny ten stan i położenie nie ulegały zmianie na lepsze, jak się nieraz ludzono, ale jeszcze pogarszały się z przyczyn rozmaitych, od nas i nie od nas zależnych, kiedy ciężki kryzys gospodarczy legł całym ciężarem na wszystkich warstwach, kiedy zatałmował się ruch handlowy i przemysłowy, a równolegle z tem nowe trudności i nowe ciężary spadły na barki państwa i obywateli w postaci groźnie wzrastającego bezrobocia, zaczęła słabnąć wiara w możliwość poprawy stosunków przy obecnym ustroju, zaczęły odzywać się coraz częstsze głosy, nawołujące do rewolucji wadliwego ustroju państwowego i wadliwego układu stosunków społecznych.

Przedewszystkiem odczuć się dała potrzeba silnej ręki, która by ujęła ster nawy państwowej pewnie i pokierowała nią konsekwentnie po wzburzonych falach.

Nieśmiało jeszcze z początku, potem coraz otwarciej mówiło się o dyktaturze, z pewnemi zastrzeżeniami oczywiście, w każdym razie myśli szły po linii nie kolegialności ciała rządzącego, lecz wyraźnie wykazywały potrzebę skupienia władzy w jednym ręku, powiększenia autorytetu jednostki. Na tem tle już jeden krok tylko do idei monarchizmu, mającego daleko więcej danych za sobą, niż idea dyktatury. Czyż dziwić się, że ten i ów obywatel, widząc naokoło siebie morze zła, a w imaginacji swej potęgując je do rozmiarów bankructwa i zsuwania się w przyspieszonym tempie w przepaść, chwytają się jak tonący deski, idei monarchizmu, wierząc, że ta forma ustroju państwowego będzie sama przez się tem cudownym remedium, które uleczy wszystkie niemoc?

Przejdźmy teraz do szerokiego mas ludowych, które w większości swej nie rozumiały i dotąd nie rozumieją zupełnie, co to jest rzeczpospolita, co rząd, co sejm, nie orientują się zupełnie w dzisiejszym ustroju. Widzą, napewno jedno, że im ciężko i coraz ciężiej żyć, a przyczynę tego upatrują w tem, że nie ma nikogo, kto by rządził w Polsce. Ilekroć zdarzyło im się spotykać z pytaniem: Dlaczego ten Prezydent nie wyda takiego prawa, żeby to lub owo? Dlaczego tego sejmu, który niewiadomo po co jest i za co pieniądze bierze, nie rozpędzi i sam nie rządzi? —

Na tem podłożu, na tym poziomie uświadomienia idea monarchizmu ma duże szanse zapuszczenia korzeni, zwłaszcza, że chłop nasz przeciętny przywykł i żył się z tą myślą, że jeden musi rządzić, by mógł być ład i porządek, on zrości się niejako z pojęciem króla czy cesarza od swej młodości i do tego pojęcia siłą bezwładności powraca. Ale jak złudzeniem była przesądna wiara w demokratyczną formę ustroju państwowego, tak złudzeniem jest przypisywanie zmianie dzisiejszego ustroju jakiegoś doniosłego znaczenia w kierunku naprawy dzisiejszych stosunków. Naprawa musi się zacząć nie od formy, nie od zewnątrz, ona musi odbyć się wewnątrz, w nas samych.

O jednym nie wolno nam zapominać, że nie można przekreślać z lekkiem sercem pod wpływem chwili tego, na co złożyły się szlachetne i pełne poświęcenia wysiłki wielu w przeciągu lat ośmiu. Państwo polskie jest czemś realnem, jest faktem. Jeśli w budowie jego, w założonych pod nie fundamentach są jakieś wady, należy i trzeba je naprawiać, a nie zaczynać nanowo od zakładania nowych fundamentów. Tego wymaga zasada ciągłości pracy i wysiłku, do jednego zmierzających celu.

Inaczej będzie to znów tylko eksperyment, o którym nic powiedzieć nie można, ani czy się uda, częściej, ani czy jeszcze więcej trudności przysporzy. — *Civis*

Z chwili.

Działalność Komitetu obywatelskiego pomocy dla bezrobotnych, zdawało się, dobiega już do końca, a nawet na jednym z zebrań tej instytucji namyślano się, czy nie czas już przerwać czynności Komitetu na miesiąc letni, kiedy plaga bezrobocia zniknie, lub też zejdzie do minimum.

Tymczasem w dniach ostatnich zaszła okoliczność, która nie tylko wpłynęła decydująco na prowadzenie w dalszym ciągu działalności Komitetu, lecz nawet na wzmocnienie tej działalności. Mianowicie samorząd miejski wyczerpał już wszelkie środki i zasoby finansowe, potrzebne do walki z bezrobociem i z dniem 1 ym

kwietnia zamknął nadzwyczajny budżet bezrobocia poważnym deficytem. Z liczbą 300 robotników, zatrudnionych dotychczas, Magistrat zmuszony był pozostawić zaledwie 50-ciu przy robotach, zakreślonych budżetem normalnym, resztę zaś zwolnić. Rzecz jest zrozumiała, że fakt ten wpłynął nader ujemnie na sprawę likwidacji bezrobocia w naszym mieście.

Sytuacja ogólna przedstawia się dosyć niepomyślnie, gdyż zarówno samorząd miejski, jak i wiejski wprowadzili już w grę wszelkie środki, dające do likwidacji bezrobocia i środki te okazują się niewystarczającymi. Państwo, zajęte likwidacją bezrobocia głównie w wielkich ośrodkach przemysłu, nie ma również możliwości pospieszyć z pomocą do okolic rolniczych, takich jak nasze. Najprostszą więc konsekwencją tego stanu rzeczy jest zwrócić się o pomoc do tego czynnika, który zabrad może głos bardzo ważki w sprawie powyższej, mianowicie do społeczeństwa. Nie zapominajmy, że przed wojną nie mieliśmy ani państwowości własnej, ani samorządu, że wszystkie poczynania i akcje społeczne apelowały do tego jedynego, najważniejszego czynnika, jakim jest ogół społeczeństwa i prawie zawsze z dobrym skutkiem. O wszystkim rozstrzygała inicjatywa prywatna i to nie tylko w jakiejś akcji dorywczej czy chwilowej, jaką jest bezrobocie, lecz w sprawach znaczenia pierwszorzędowego, jak naprz. oświata (Macierz szkolna).

Obecnie, dzięki takim czynnikom jak państwo i samorząd, inicjatywa i działalność, podejmowana bezpośrednio przez społeczeństwo, zostały znacznie ograniczone. Nie znaczy to jednak, aby ta inicjatywa i działalność zupełnie ustały, społeczeństwo bowiem pozostanie zawsze instancją najwyższą w tych sprawach.

Co do inicjatywy w sprawie bezrobocia — jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że nie potrzeba jej wywoływać i stwarzać sztucznie, powstała ona bowiem już oddawna, w postaci Komitetu obywatelskiego. Komitet pomocy dla bezrobotnych jest widocznym wyobraźniem tych tendencji, jakie powstały w łonie społeczeństwa, w celu likwidacji plagi bezrobocia.

Akceja Komitetu dotychczas ograniczała się do sprawy wyżywienia bezrobotnych i ich rodzin, licząc na rychłe zakończenie tej klęski z nastaniem wiosny. Obecnie, kiedy likwidacja bezrobocia domaga się bardziej intensywnej akcji, głównie w kierunku zapewnienia pracy bezrobotnym i wyekwipowania robotników na dalsze wycieczki zarobkowe, działalność Komitetu zwrócić się winna z całą siłą właśnie w tym kierunku.

Akceja taka właśnie Komitet już zapoczątkował. Lecz do poprowadzenia jej potrzebne są poważniejsze fundusze, które niestety Komitet nie rozporządza. Potrzeba nie tylko wysłać robotników na miejsce przesłanowania, lecz również zaopatrzyć ich w narzędzia pracy, dać pewną kwotę na drogę i dożywić ich rodziny do czasu przysłania pierwszych zarobków.

Potrzebny jest w tym celu pewien wysiłek ze strony społeczeństwa, aby zebrać na razie poważniejszy fundusz. Dzięki intensywnej pracy Komitetu bezrobocie wkrótce może być zlikwidowane — a bezrobotni poświęcą się pracy produkcyjnej.

Wzywamy więc ogół nasz do ofiarności na cele Komitetu, do ofiarności wzmożonej, w imię dobra całego społeczeństwa.

NIE ZAPOMINAJ, że towar polski w większości wypadków nie jest gorszy od zagranicznego. Ci, którzy sądzą przeciwnie, powodują się przesądem, a nie znajomością!

Sztuka czarna

(Grafika)

(Z racji Wystawy Graficznej w Pl. Tow. Rolniczym).

Grafika, inaczej sztuką czarną zwaną, ta jedna z najwykwintniejszych form wypowiedzania się artystów gotyku i renesansu, że wymienia Schouganera, Dürera, Wit Stwosza, zaniedbana w ostatnim okresie, znajduje obecnie coraz więcej miłośników, lubiących się w tej subtelnej sztuce. W związku z tendencją w plastyce do bardziej zdecydowanego wyrazu formy, grafika na Złotychozas przeżywa chwilę ponownego rozkwitu. Posługując się rzadko pełną gamą barw, grafika ogranicza się zwykle do użycia szlachetnej czerni, słuszenie nazwanej przez Rembrandta Królową barw lub sepii, wymagającą zupełnego opanowania rysunku i doskonałości techniki, grafika jest jedną z najtrudniejszych rodzajów sztuki.

Artysta—grafik, operując wyłącznie tonem, linią i formą, potrafi wydobyc w swej pracy najdelikatniejsze nuanse światłocienia. Ponieważ z jednej płyty przygotowanej odpowiednio artysta otrzymuje kilka lub kilkanaście egzemplarzy, z których każdy jest oryginałem, grafika jest najdroższą pod względem ceny sztuką, nie będąc w niczem mniejszą od malarstwa lub rzeźby.

Technik graficznych, używanych przez artystów jest bardzo wiele, ograniczają się jednak do wymienienia najczęstszych spotykanych.

Drzeworyt—najstarszy sposób powielania, używany dawniej wyłącznie do masowego reprodukcowania przez specjalistów—rzemieślników, wybitniejszych prac malarzkich, obecnie znalazł licznych zwolenników z pośród artystów—grafików, dających do bardziej lapidarnego wyrażenia formy.

Kłoczek drzewa (najczęściej bukszpanu lub gruszek), odpowiednio wygładzony, spełnia tu rolę odcinki, na której artysta wycina miniaturowe, mające zostać białymi, pozostawiając nienaruszonymi partie czarne. Spracowana w ten sposób deszczulka, osiągnięta za pomocą walka farbą drukarską i przepuszczona wraz z arkuszem papieru chińskiego lub japońskiego przez prasę, daje piękny wyrazistą odbitkę. Przy użyciu kilku, odpowiednio dopasowanych płyt, możemy otrzymać odbitkę barwną.

Niekiedy zastępuje się drzewo łatwiejszym do obróbki linoleum, które jednak ze względu na swą kruchość daje o wiele gorsze rezultaty.

Miedzioryt, mający dawniej wielkie zastosowanie w reprodukcji dzieł sztuki, uprawiany również i indywidualnie przez artystów najrozmaitszych epok, spotykamy obecnie o wiele rzadziej. Możliwość tej techniki, polegającej na wyślubianiu ryłcem rysunku na płycie miedzianej, poświęca się niewiele grafików. Wtarte na pomoc tamponu farba, zatrzymuje się przy ścierniu dłonią, wyłącznie w zagłębieniach, dając następnie na odbitce delikatny rysunek, przypominający pracę piórkową.

Point seche (suchoryt) jest zblizoną techniką do poprzedniej z tą jednak różnicą, iż zamiast ryłca, operuje się wyłącznie stalową igłą. Subtelna i wykwintna ta technika jest dość niepraktyczną, bowiem z płyty stosunkowo słabo naciętej, można otrzymać zaledwie kilka dobrych odbitek, co jednakowoż podnosi ich wartość. Suchoryt jest niekiedy podobny do rysunku ołówkiem.

(D. n.)

Echa Warszawskie.

P. premier Skrzyński na inauguracji radiostacji warszawskiej. Uroczyste otwarcie pierwszej silnej polskiej stacji nadawczej, nastąpi dnia 18 b. m.

Doniosły ten dla rozwoju kultury polskiej akt uświetni swoją obecnością prezes rady ministrów i min. spr. zagr. p. dr. Al. Skrzyński, który przetnie wstęgę i wygłosi przed mikrofonem mowę inauguracyjną.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 5 m. 7. Zachód 8 m. 55
Czwart. dnia 15 kwietnia 1926 r.
Kal. rzym-kat. Anastazji
Jutro — Kalikst

Dyżer nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżer apteki Włodkowskiego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano

Piekarstwo Towarzystwa Naukowego.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedziele i piątek
od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka Towarzystwa otwarta wa
Włók, czwartki i soboty od 4-ej do
6-ej po południu.

STAN WODY.

Wieloletni Średni Długość Wodnych w Płocku
o stanie wody na r. Włók i dopływach.

Włók.

Kraków	124	—	195	ub	1	cm
Zawichost	114	+	150	pb.	15	cm
Warszawa	124	+	136	ub.	2	cm
Płock	134	+	150	ub.	2	cm

Bug.

Wyszaków 104 + 140 pb. 1 cm.

Narew

Ratusk 104 + 160 pb. 1 cm.

ZEBRANIA

Niedziela 25.4 O g. 4-ej po poł. Walne
roczne Zebranie Stow.
Robotników Chrześcijan
w siedzibie własnej (Mi-
sjonarska, 10).

Niedziela 18.4 O g. 12 Zjazd delega-
tów Płockiego Okręgu
Zw. Obr. Kresów Zach.
w sali Sejmiku płockie-
go (Kolejowa, 15).

Niedziela 18.4 o godz. 3 pp. W sali
Tow. Włókarskiego (ul.
Kolejowa „Hotel Pol-
ski”) walne zebranie
organizacyjne Towarz.
gimn. „Sokół” w Płocku.

WYSTAWY.

Czwart. 15.4 Od g. 11-ej rano do
9-tej wiecz. Wystawa
ruchoma prób i wzor-
ów przemysłu krajow-
ego w sali Kina
„Sfinks”.

Czwartek 15.4 Od godz. 9-ej rano do
9-ej wiecz. Wystawa
grafiki i sztuki stosowa-
nej w sali Pl. Tow. Kol-
onizacji (Kościuszki, 8).

Repertuar Teatru Płockiego.

Czwart. 15.4 O g. 8-ej wiecz. „We-
sele „Arlety”.

Sobota 17.4 O g. 4-ej po poł. „We-
sele „Arlety”.

Sobota 17.4 O g. 8-ej wiecz. Prem-
jera „Moralność Pani
Dulskiej”.

Niedz., 18.4 O g. 4-ej po poł. „We-
sele „Arlety”.

Niedz., 18.4 O g. 8-ej wiecz. „Moral-
ność Pani Dulskiej”.

Zawody Sportowe.

Niedziela 2.5 Zawody sportowe: marsz
drużynowy 10 km. bieg
na przełaj 3 km.

Z Rady Miejskiej.

W dniu 13 b. m. odbyło się nad-
zwyczajne posiedzenie Rady Mie-
jskiej, celem wyboru komisji radzie-
ckiej, która by się zajęła wyłącznie
sprawą bezrobocia.

Potrzebę powołania takiej komisji
uzasadniał p. prezydent Michalski.
Magistrat w sprawie bezrobocia do-
chodzi obecnie do kresu swej dzia-
łalności. Fundusze wszelkie, przezna-
czone na walkę z bezrobociem, już
są wyczerpane. Jakkolwiek fala
bezrobocia osłabła, nie rychło jednak
zakończy się ostatni etap jego
likwidacji. Magistrat w dotychczasow-
ej walce z bezrobociem, wobec na-
głośności i ważności spraw, często zmu-
szony był przekraczać swoje kompeten-
cje, co doprowadziło do mogło do
nieporozumień z Radą — Po-
trzebny więc jest większy kontakt
z Radą, aby odpowiedzialność nie
spadła wyłącznie na Magistrat. Od-
woływać się ciągle do plenum Rady
niepodobna, gdyż jest to ciało zbyt
ciężkie. Mówca proponuje więc utwo-
rzenie dużej komisji radzieckiej do
spraw bezrobocia. Komisja taka, li-
cząc do połowy członków Rady,
wybrana ze wszystkich stronnictw

proporcjonalnie, obdarzona będzie
taką samą kompetencją, jak Rada,
posiadać będzie znaczenie uchwało-
dawcze.

Nad referatem p. prezydenta to-
czyła się ożywiona dyskusja, w to-
ku której wyjaśniło się (interpelacje
p. Liszewskiego), że komisja korzy-
stać będzie ze wszystkich kompeten-
cji Rady, z wyjątkiem wyznaczania
podatków, które rozstrzygać może
tylko plenum. Większa część prze-
mówień dotyczyła określania zakresu
kompetencji komisji. W tym czasie
przemawiał p. Szczepański, który
przewiduje wzmaganie się bezrobo-
cia, wskutek upadku rzemiosła i re-
dukcji urzędniczej. Bardziej ściślego
określenia kompetencji domagał się
p. Majda. P. Przybylski uznaje po-
trzebę komisji, nie przewidując je-
dnak zbyt wielkich wyników jej dzia-
łalności. P. ławnik Kępczyński po-
piera stanowisko Magistratu, wska-
zując na potrzebę asygnowania sum
extra, do czego potrzeba aprobaty
Rady, zastąpionej w danym wypad-
ku przez komisję. Aprobata komisji
jest niezbędna we wszystkich spo-
sobach bezrobocia, gdyż Magistrat
nie może brać na siebie całej odpo-
wiedzialności.

Po interpelacji ponownej p. Li-
szewskiego co do istniejącej już ko-
misji magistrackiej i obecnie tworzo-
nej radzieckiej — i po wyjaśnieniach
p. prezydenta przystąpiono do gło-
sowania w sprawie, czy wybierać
taką komisję? Wniosek Magistratu
ogromną większością głosów został
przyjęty. — Po przerwie — poszcze-
gólne odczyty Rady przedstawiły
swoich kandydatów, których ogół za-
aprobował. Wybrano z koła mie-
szkańskiego pp. Maciejewskiego,
Morawca, Sadzińskiego, Porębskiego
i Wasilewskiego. Z ławicy pp. Przy-
bylskiego, Biedrzyckiego, Jarzew-
skiego, Chęcińskiego i Szczepańskie-
go. Z koła żydowskiego pp. Guzika
i Blaya.

Przygotowania do 3 Maja.

Pragnąc w roku bieżącym nadać
zbiórce „Daru Narodowego 3 Maja”
charakter najbardziej powszechny,
Komitet Główny przystąpił już do
prac organizacyjnych, zapewniając
sobie, jak corocznie, prawo wyłącz-
ności zbiorczej na terenie ośmiu
województw od 3-go do 9-go maja
włącznie. Na podstawie przeto roz-
porządzenia Pana Ministra Spraw
Wewnętrznych z dnia 20 grudnia
1925 r. za № 9700/25, wszelkie sumy,
zebrane na obszarze b. zaboru rosyj-
skiego, przeznaczone są wyłącznie
na cele oświatowe Polskiej Macierzy
Szkolnej. Wysoki Protektorat, ja-
kiego udzielił raczył Świętu „Daru
Narodowego 3 Maja” Pan Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej oraz zgru-
powanie w Komitecie wszystkich
przedstawicieli Rządu, Sejmu i Se-
natu, Przewodniców stronnictw oraz
Przedstawicieli instytucji społecz-
nych i kulturalnych uczyni niewąt-
pliwie z dni tych nie tylko święto
powszechnej ofiary na cele ogólnoo-
światowe, ale nadto i święto radości,
nabierające tem głębszego znaczenia,
że przypada ono w roku bieżącym
w 20-lecie działalności Polskiej Ma-
cierzy Szkolnej.

Wizytacja linii Kutno — Zgierz.

Przed świętami Wielkanocnymi
została przeprowadzona inspekcja
przez komisję, na czele z prezesem
Direkcji Kolejowej, p. inż. Beniec-
kim nowo wybudowanej linii kolejow-
ej Kutno — Zgierz.

Inspekcja dała wynik dodatni,
przyczem zauważone niedomaganie
zostaną w najbliższym czasie usunię-
te; w bieżącym zaś roku mają być
rozpoczęte roboty nad rozbudowa-
niem niektórych stacji kolejowych,
znajdujących się na wspomnianej linii.

Teatr Miejski w Płocku.

W czwartek, dn. 15 b. m. poraz
ostatni wieczorem przemila komedia
Gandery „Wesele „Arlety” z udziałem
pp. Heleny Masiówny, Wisniewskiej,
Święcimskiej, Habrowskiej oraz pp.
Wojciechowskiego, Gologowskiego,
Nawrockiego, Jaremy, Borkowskiego
i innych.

W sobotę premiera rozgłosnej
tragi-farsy koltuńskiej Gabryeli Za-

polskiej „Moralność pani Dulskiej”
z p. Janiną Wisniewską w roli tytu-
łowej. Nazwisko autorki, jak również
rozgłosna sława, jaką ta sztuka po-
siada, mówią same za siebie.

Dziś otwarcie wystawy ruchomej!

Dziś nastąpi w kinie „Sfinks”
otwarcie wystawy ruchomej prób
i wzorów pod protektorem Min.
Handlu i Przemysłu. Wystawa przed-
stawia się niezwykle bogato i połą-
czona jest z rozdawaniem katalogów,
prób, i t. p. tudzież z pokazami ki-
nematoграфicznymi i radjokonsertami.

Wstęp od 20 gr. do 1 złotego
udostępnia zwiedzenie wystawy lite-
ralnie wszystkim.

Otwarcie wystawy o godz. 11-ej
przed południem.

Na Patronat Akademicki.

W dniach 19, 20 i 21 w kinie
„Nowości” wyświetlany będzie zna-
komity obraz p. t. „Zemsta faraona
Tutankhamena”.

Całkowity dochód przeznaczono
na Patronat Akademicki.

Wystawa grafiki i sztuki stosowanej.

O której pisał śmy niedawno, wzboga-
cona została nowym działem, czy-
sto malarskim, złożonym z ekspona-
tów p. Dunin - Sulgustowskiej.

Obrazy olejne i akwarele p. Du-
nin - Sulgustowskiej zajmują salę
przyległą do sali grafiki. Na ogół wy-
stawa tych obrazów czyni wrażenie
nader dodatnie. Artystka co do tech-
niki trzyma się złotego środka, u-
względniając najnowsze zdobycze
techniczne, które harmonijnie umie
pogodzić z tradycją. W sposobie jej
malowania niema ekstrawagancji,
niezrozumiałych dla przeciętnego
profana, jednocześnie zaś utwory jej
pędzla odbiegają od szablonu, wszę-
dzie zaznacza się indywidualne uję-
cie tematu, zarówno w kompozycji
jak i w kolorystyce.

Przy zwiedzaniu narzuca się uwa-
dze przede wszystkim piękny pomysł
kompozycyjny p. t. „Ofiara” (projekt
autopedum do kaplicy lwowskiej).
Dwie postacie niewieście zarówno
układem figur jak i nastrojem, wy-
wołują tu duże wrażenie. Zastana-
wia również „Chrystus błogosławi-
cy”, piękna postać, w formie zjawy
świecistej.

Wybitnie zaznacza się indywidual-
ność artystki w dziale portretowym.
Szczególnie postacie kobiece i dzie-
cięce stanowią wdzięczny teren, na
którym twórczość artystki czuje się
zupełnie swobodnie. Osobliwie da-
ją się poznać o portrecie panny
w kapeluszu i niektórych portretach
pasterkujących dzieci.

Z dobrem powodzeniem artystka
poszukuje również tematów w pej-
zażu, pod tym względem szczególnie
widoki zimowe zasługują na uwagę.

Dodać należy, że w dziale grafiki
zastanawiają, poza wymienionymi
uprzednio, litografie p. Tetziłaffa oraz
zdobnictwo p. Bohdanowicza.

Ogólne zebranie Płockiego Stow. Ro- botników Chrześcijan.

Jak się dowiadujemy, z przyczyn od
Zarządu niezależnych ogólne roczne
sprawozdawcze zebranie Płockiego
Stow. Robotników Chrześcijan nie
odbędzie się w niedzielę nadcho-
dzącą d. 18 b. m., ale dopiero w
niedzielę dn. 25 kwietnia o godz.
4-ej popoł.

Falszyfikat 10-złotowy.

Bank Polski podaje następujący
opis falszyfikatu 10-złotowego z datą
15 lipca 1924 r.

Falszyfikat ten wykonany jest na
papierze zwyczajnym białym, znak
wodny (tłoczony farbą tuszową).

W medalionie z podobizną Ko-
ściuszki twarz cieniowana grubymi
liniami, włosy nieulożone, nos i usta
nieforemne o odmiennym rysunku.
Równoległe linie koloru piasko-
wego, tworzące tło koła portretowe-
go, są znacznie rzadziej ułożone niż
linje na bilecie autentycznym.

Druk grubszy, o konturach nie-
ostrych. Podpisy odmiennie, miejscami
zlane. Cyfry numeru nieco
mniejsze, innego kształtu.

Rysunki z liści drzewnych, godeł
przemysłu, handlu i rolnictwa, oraz
rogów obfitych, cieniowane grubymi
kreskami w kolorze różowo-bronzo-

wym, nie wykazują wyrazistości cie-
niowania, podczas gdy szereg te-
ty na bilecie autentycznym utrzymane
są w kolorze fioletowo-brązowym,
występują czysto i przejrzysto.

Druk klauzuli karnej na tle bron-
zowym nierówny, litery odmiennego
wykroju o konturach nieostrych.

Naróżne kwadraty w kolorze lila
tworzą jasną wyraźną literę X — w fal-
syfikatach litera X jest niewyraźna.

Wypłata emerytur.

Nowy system wypłacania emery-
tur za pośrednictwem P. K. O. dla
wielu emerytów jest równie, jak
poprzedni: niedogodny.

Znaczna liczba emerytów, nie
mogąc wyżyć ze skąpej emeryturki,
musi dorabiać na życie swoje i ro-
dziny poza domem, w godzinach
zwyczajnie przyjętych: rannych i po-
południowych. Funkcjonariusz poczy-
ty, nie zastając emeryta w tych wła-
nie godzinach, nie zostawia plenię-
dzy żonie lub najbliższej osobie
z rodziny emeryta, lecz tylko awiza-
cję na odbiór emerytury, stąd zwło-
ka. Poprzednio dopuszczalny był od-
bór pieniędzy na zasadzie pełnomoc-
nictwa.

Śmierć od zatrucia się alkoholem.

Dnia 3 kwietnia przy wsi Lasoty
nad ranem znaleziono w stanie nietrze-
źwym mieszkańca gm. Pręczki, St. Wit-
kowskiego. Przywieziony do domu
Witkowski nie odzyskawszy przytom-
ności wkrótce zmarł.

Pod kieratem.

W piątek 9 b. m. 4 letnie dziecko
Tadeusz Lewandowski dostał się
wskutek nieuwagi pod kierat i doznał
silnego poszarpania głowy.

Wypadek samochodowy.

Dnia 4 kwietnia b. r. około godz.
4 po poł. na szosie Rypin — Sierpe
przy Puszczy Leśnej samochód typu
„Fiat”, prowadzony przez Tadeusza
Poleczyńskiego, właściciela ziemskie-
go z Poznańskiego, najechał na Sta-
niława Pestę żołnierza, który przy-
był na urlop świąteczny do swych
rodziców, zamieszkałych w gminie
Śkrwilno. Śmierć nastąpiła na miej-
scu. Sekcja zwłok stwierdziła strza-
kanie podstawy czaszki oraz pę-
knięcie czaszki.

KOMUNIKATY.

Niniejszem mam zaszczyt zawi-
domić P. T. Szanownych Bywalców
„Hotelu Poznańskiego”, iż ogłoszo-
ny przez pana L. Lewandowskiego
na sobotę dn. 10 b. m. koncert kwar-
tetu artyst. pod moim kierunkiem
nie odbył się z powodu wyjazdu
mego z Płocka w ważnych sprawach
osobistych. Pozostawione zastępstwo
zawiodło. Za incydent powyższy naj-
miej P. T. Sz. Bywalców prze-
praszam.

Z szacunkiem

Longin Pindrass.

Art.-muzyk.

295

Platnikom podatku gruntowego
przypomina się, że pierwsza rata ta-
go podatku za bieżący 1926 r. win-
na być uiszczoną w terminie usta-
wowym, to jest w czasie od 15 mar-
ca do 15 kwietnia r. b.

Terminowe uiszczenie należności
leży w interesie nie tylko skarbu pań-
stwa, lecz przede wszystkim samych
platników, niezwłocznie bowiem po
upływie terminu płatności przystąpią
władze skarbowe do przymusowego
ściągnięcia pierwszej raty podatków
gruntowych za rok 1926, co spowoduje
znaczące koszty egzekucyjne
oraz kary za zwłokę.

Nacz. Urzędu Skarb. Pod.

i opłat skarb. w Płocku

(—) Trelewica.

O F I A R Y.

Na Komitet obywatelski pomocy
bezrobotnym lekarze szpitala św.
Trójcy — składają 20 zł.

Na Patronat nad młodzieżą akade-
micką — zamiast biletu na „Czarną
kawę” — składa H. Żóławska 4 zł.

Na Ochronę parafialną składa
Longin Pindrass. zł. 7

Z KRAJU.

Kurs dla młodzieży na uniwersytecie ludowym w Dalkach pod Gnieznem. Kurs rozpoczyna się dnia 4 maja i potrwa do 31-go sierpnia 1926 r. Cel Uniwersytetu Ludowego jest wychowawczy: przez naukę do onót obywatelskich, do gorącej miłości ojczyzny na zasadach chrześcijańsko-katolickich.

Przedmioty nauki: Historia powszechna, historia polska, literatura polska, geografia, przyroda, język polski, wykłady religijne, rachunki i geometria, fizyka i chemia, astronomia, gimnastyka i robotki ręczne. Przyjmuje się młodzież od 18 roku życia. Po prospekty i warunki

opłaty należy zgłosić się do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem, załączając 15 gr. znaczek na odpowiedź.

Nadmienia się, że wobec trudnych warunków finansowych można uiszczać opłatę także w naturaljach (żboże i t. d.) po poprzednim porozumieniu się z dyrektorem.

Wychowanie fizyczne i sport.

Zagadnienie obrony Ojczyzny, po tylu latach niewoli wywołanej i do dziś jeszcze nie zjednoczonej całkowicie, musi być troską poważną każdego myślącego Polaka.

ST. SEDLACZEK.

Im więcej będzie w Polsce tegich sportowców, tem więcej dobrych żołnierzy otrzyma Ojczyzna w razie potrzeby.

Do szeregow stowarzyszeń sportowych w Płocku przybyło gniazdo „Sokoła”, którego jednym z zadań jest szerzenie idei p. w. wśród młodzieży.

Harcerskie Koło Sportowe powstało przy trzeciej płockiej drużynie harcerskiej.

Wielkopolska Chorągiew Żeńska w 1925 r. zorganizowała 18 kolonji (kursów) pod namiotami, w których ogółem przebywały 362 druchny.

Wielkopolska Ch. Męska w 1925 r. miała 59 kursów (kolonji) liczba druchów dosięgła 1302, co stanowi rekord w stosunku do dawnych lat.

Dnia 17 ub. m. odbył się w Lublinie

Zjazd Delegatów Powiatowych Komitetów W. F. i P. W.

39 p. p. w Jarosławiu zorganizował zimowy kurs p. w., który liczył 195 uczestników, Ukończyło kurs 186 ucz.

Oddział Płocki L. O. O. P., chcąc rozpowszechnić zamiłowanie do lotnictwa wśród młodzieży specjalną wagę zwrócił na popieranie modelarstwa lotniczego.

Czyś złożył ofiarę na
Czerwony Krzyż?

KINO

„Nowości”

„IWONKA”

Historja duszy dziewczęcej w 10 aktach z prologiem.

W roli głównej
JADWIGA SMOSARSKA

Rzecz dzieje się w Warszawie, Lwowie,
Zadwożnej Gdyni, Orlowie i na Helu.

Zarząd T-stwa Akcyjnego Cukrowni i Rafinerji

„BOROWICZKI”

podaje do wiadomości p.p. akcjonariuszów, że stosownie do § 49 statutu zwołuje Zwyczajne Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki”, które odbędzie się 10 maja 1926 r. o godz. 5-ej po południu w lokalu warszawskiego biura naszej spółki w Warszawie, przy ulicy Wareckiej Nr. 9 m. 16.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie. Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Towarzystwa za rok operacyjny 1924/25. oraz odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu Tow. na dzień 30 czerwca 1925 r.
- 4) Zatwierdzenie budżetu na 1925/26 rok operacyjny;
- 5) Plan działania na rok 1925/26;
- 6) Wybory członków Zarządu na miejsce ustępujących;
- 7) Wybory 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 8) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu i obciążania należących do Towarzystwa nieruchomości Borowiczki A i Borowiczki G. powiatu Płockiego, oraz do sprzedaży i nabywania gruntów;
- 9) Przedłużenie pełnomocnictwa, udzielonego Zarządowi przez Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów w dniu 2 listopada 1925-go roku i do przerobienia całego statutu Towarzystwa.
- 10) Wolne wnioski akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu Walnem winni conajmniej na 7 dni przed terminem tego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Towarzystwa w Borowiczkach, powiatu Płockiego, lub w warszawskim biurze Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Wareckiej Nr. 9 m. 16 akcje Towarzystwa, bądź świadectwa tymczasowe na nie, względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych, państwowych lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych.

Ogłoszenie.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku, jako II instancji, z dn. 4 grudnia 1925 r. CHIL - MAJER CYMBLER, handlarz rybami, zam. w Płocku przy ulicy Synagogałnej Nr. 12, skazany został w sprawie Nr. K. 220/25 r. za pobieranie nadmiernej ceny za kilogr. szczupaka, z art. 19 cz. I K.K. na 100 zł grzywny z zamianą w razie niemożności ściągnięcia na dwa tygodnie aresztu oraz na zapłacenie 15 złotych opłat sądowych. Wyrok postanowiono wywieścić na drzwiach mieszkania skazanego na przeciąg dni 10, a treść takowego ogłosić trzykrotnie na koszt skazanego w gazecie „Dziennik Płocki”.

290

Sekretarz Sądu: S. JAGODZIŃSKI.

Ogłoszenie.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku, jako II instancji, DAWID TURKIELTAUB vel DAWID TOLB, handlarz rybami, zamieszkały w Płocku przy ul. Szerokiej Nr. 28, skazany został w sprawie Nr. K. 227/25 r. za pobranie nadmiernej ceny za 1 kg. szczupaka z art. 19 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. na dwadzieście złotych grzywny z zamianą w razie niemożności ściągnięcia na miesiąc aresztu i na zapłacenie 30 złotych opłat sądowych. Wyrok postanowiono wywieścić na drzwiach mieszkania skazanego w ciągu dni dziesięciu, a treść takowego ogłosić trzykrotnie na koszt skazanego w gazecie „Dziennik Płocki”.

289

Sekretarz Sądu: (—) S. JAGODZIŃSKI.

ZAPISUJCIE SIĘ DO L. O. P. P.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, al. Kolegijska 8, tel. 183.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14; Kierownik pisma przyjmuje od godz. 17 do 18 — Tel. prywat. 184.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 300 gr. Fantazyjne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

Redaktor: P. Augustyn.

Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp.

Wydawca: Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp., Kolegijska, 8. Tel. 183

Oczytajcie

„Dziennik

Płocki”!

Ogłoszenia drobne.

Młody handlowiec poszukuje zajęcia. Oferty pod „Uzdolniony” Redakcja „Dz. Pł.” 297

Poszukuje 1 lub 2 pokoje z kuchnią — od zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Dz. Pł.” pod J. W. (R)

Są do sprzedania narzędzia rolnicze: wozy, dryl, parnik, młocarnia skibowce i inne. Wiadomość na miejscu: f. Iwark Białino Górne. 296

Stancja dla chłopców lub panienek. Opieka i życie odpowiednie. Stenkiwieza 4 m. 1 dom Szmidta. № 283.

Najlepszym podarunkiem na imieniny i inne uroczystości rodzinne

SA

Bilety Wzytowe

Od najwykwintniejszych do najprostszych wykonują

ZAKŁADY GRAFICZNE

Tow. Wyd-czego

„DZIENNIK PŁOCKI”

Sp. Akc.

Płock, Kolegijska, 8, tel. 168.

Wejście na lewo z podw.

Nasiona

inspektowe oraz wszelkie warzywne, roślin okopowych, leśne, kwiatowe, mieszankę na trawniki, drzewka i krzewy ozdobne i na żywopłoty, rośliny pnące, róże, lep „Glufix” do chwytania owadów, szczotki stalowe i skrobaczki do czyszczenia drzew, piłki ogrodnicze, sekatory na kij i ręczne, noże ogrod. oryg. Kundego, masło do szczepienia, rafja i gat., nawozy sztuczne do roślin pokojowych, rozpylacze i opryskiwacze poleca

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI

Hodowla i Skład Nasion oraz Szkółki Drzew i Krzewów w PŁOCKU, ul. Tumska Nr. 6. Telefon Nr. 172

Nowy obszerny cennik nasion oraz cennik drzew i krzewów wydaje się na każde żądanie.

Hurtownia Tytuniowa SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL. 183.

poleca: Tytonie oraz krajowe karty do gry dobre i tanie.

Gilzy z watą „UNJA”, bibułka „AIDA” Wata antynikotynowa „SANTÉ” także DUŻE MOCNE SKRZYŃKI.

KTO CHCE WIEDZIEĆ,
CO SIĘ W ŚWIECIE DZIEJE,
TEN CZYTA NAJTAŃSZE ILU-
STROWANE CZASOPISMO
w POLSCE

PRZEGŁĄD ŚWIATOWY

Prenumerata kwartalna: 6 złot. 25 groszy. Wszystkie korespondencje i prenumeraty przysyłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135, Warszawa.